

Ekstradycja w polskim porządku prawnym

1. Zagadnienia wprowadzające

Termin ekstradycja wywodzi się od łacińskiego słowa *extraditio*, które jest tłumaczone jako przekazanie, przeniesienie¹, oddanie czegoś komuś czy wydanie w ręce wroga². W literaturze można również spotkać twierdzenia, że słowo ekstradycja zostało recypowane do języka polskiego z języka francuskiego (*extradiction*)³. Jednakże zdecydowanie przeważa pogląd o łacińskich korzeniach tej nazwy⁴.

Procedura wydawania przestępców jest jedną z najstarszych instytucji prawa międzynarodowego publicznego. Regulacja tego zagadnienia została już uwzględniona w traktacie pokojowym zawartym między faraonem Ramzesem II a królem Hetytów Hattusilim III z 1280 r. p.n.e.⁵ W Polsce po raz pierwszy proces ekstradycyjny został uregulowany w art. VI traktatów ratyfikujących rozbiory z 1775 r. podczas obrad tzw. sejmku ekstraordynaryjnego⁶. Zgodnie z tamtą regulacją przestępca winien być ukarany w miejscu, w którym popełnił przestępstwo. Dynamiczny rozwój prawa ekstradycyjnego rozpoczął się na przełomie wieków XVIII i XIX, a za pierwszą współczesną umowę ekstradycyjną uznaje się traktat łączący Francję z Niderlandami z dnia 23 czerwca 1736 r.⁷

Pomimo że ekstradycja jest jednym z najstarszych instrumentów prawnych, do dzisiaj nie powstała jej uniwersalna definicja. Większość autorów wskazuje na następujące cechy tej procedury: a) popełnienie przestępstwa przez osobę na terenie innego państwa; b) wydanie podejrzanego w celu przeprowadzenia postępowania karnego lub skazanego w celu wykonania kary; c) między państwami lub państwem a międzynarodowym organem sądowym; d) na podstawie umowy międzynarodowej⁸. W polskiej nauce prawa owo narzędzie jest najczęściej definiowane jako wydanie państwu wzywającemu przez państwo wezwane osoby

¹ M. Kuryłowicz, *Słownik terminów, zwrotów i sentencji prawniczych łacińskich oraz pochodzenia łacińskiego*, Kraków 2001, s. 89.

² J. Pieńkos, *Słownik łacińsko-polski*, Warszawa 1993, s. 379.

³ *Słownik wyrazów obcych*, praca zbiorowa, Warszawa 1997, s. 281.

⁴ J. Pieńkos, *Prawo międzynarodowe publiczne*, Kraków 2004, s. 207; C. Mojsiewicz (red.), *Leksykon współczesnych międzynarodowych stosunków politycznych*, Wrocław 1997, s. 101; W. Kopaliński, *Słownik wyrazów obcych i zwrotów obcojęzycznych*, Warszawa 1994, s. 144.

⁵ Zob. I. Oleksiewicz, *Zakaz ekstradycji własnych obywateli jako naczelna zasada konstytucyjna Rzeczypospolitej Polskiej*, „Przegląd Prawa Publicznego” 2008, nr 9, s. 6.

⁶ M. Płachta *Ekstradycja i azyl w Konstytucji z 1997 r.*, Gdańskie Studia Prawnicze, t. III, Gdańsk 1998, s. 90.

⁷ G. Roszkowski, *O azylach i ekstradycji ze szczególnym uwzględnieniem stosunków austrowęgierskiej monarchii*, Warszawa 1882, s. 163.

⁸ *Encyclopedia of public international law*, praca zbiorowa, North-Holland, Amsterdam, New York, Oxford 1985, s. 222; *The Encyclopedia Americana*, tom 10, praca zbiorowa, New York, Chicago, Washington D. C. 1963 s. 672; J. Salmon, *Dictionnaire de droit international public*, Bruxelles 2001, s. 489; J. M. Fernandez Martinez (red.), *Diccionario juridico*, Elcano 2001, s. 315; R. E. Ortega-Velez, *Diccionario juridico. Derecho Puertorriqueno*, San Juan 2008, s. 293; G. Magela Alves, *Novo vocabulario juridico*, Rio de Janeiro 2006, s. 226; S. Servulo da Cunha, *Diccionario compacto do direito*, Sao Paulo, 2007, s. 127; P. Spiller, *Butterworths New Zealand law dictionary*, 6 edycja, Wellington 2005, s. 110; D. Dukelow, *Pocket dictionary of Canadian law*, 4 edycja, Toronto 2006, s. 185.

ściganą za popełnienie przestępstwa⁹. Nie należy utożsamiać ekstradycji z wydaleniem. To drugie dotyczy jedynie cudzoziemców i polega na usunięciu jakiejś osoby przez państwo ze swojego terytorium¹⁰.

Wzrost zainteresowania tą tematyką w Polsce był związany z pierwotnym brzmieniem art. 55 Konstytucji RP, który ustanawiał kategoryczny zakaz ekstradycji obywatela polskiego. Późniejsza ratyfikacja statutu Międzynarodowego Trybunału Karnego¹¹, a przede wszystkim wdrożenie decyzji ramowej z 18 lipca 2002 r., dotyczącej Europejskiego Nakazu Aresztowania (dalej: ENA)¹², wprowadziły możliwość wydania osoby posiadającej polskie obywatelstwo. Doprowadziło to do konfliktu norm zawartych w ustawie zasadniczej z międzynarodowymi normami transponowanymi do polskiego porządku prawnego. Zaistniała sytuacja, w której obowiązywał konstytucyjny zakaz wydawania obywateli polskich, a jednocześnie akty ustawowe zezwalały na przekazywanie Polaków do innych państw członkowskich Unii Europejskiej lub Międzynarodowego Trybunału Karnego (dalej: MTK).

Konflikt ten wywołał spór pośród teoretyków prawa i praktyków. Stosowanie powyższych przepisów prowadziło do zanegowania hierarchicznej budowy systemu źródeł prawa w Polsce i naczelnego w nim miejsca Konstytucji oraz jej mocy jako aktu stojącego najwyżej, z którym muszą być zgodne akty usytuowane niżej.

Jak się wydaje, problem ten definitywnie rozstrzygnął Trybunał Konstytucyjny, który w wyroku z dnia 27 kwietnia 2005 r.¹³ orzekł o niezgodności art. 607t § 1 kodeksu postępowania karnego z art. 55 ust. 1 Konstytucji RP. Wyrok ten w konsekwencji doprowadził do pierwszej udanej zmiany postanowień polskiej ustawy zasadniczej. Ryszard Chruściak w swojej monografii poświęconej pracom dotyczącym zmian Konstytucji z 1997 r. podkreślił, że sukces uchwalenia noweli polegał właśnie na tym, że nie była ona inicjatywą poselską, ale wynikała z wyroku TK o niekonstytucyjności art. 607t § 1 k.p.k.¹⁴

Dyskusja na temat ekstradycji oraz konieczności zmiany konstytucji prowadzona była niejako dwutorowo¹⁵. Część doktryny opowiadała się za zmianą art. 55 Konstytucji RP,

⁹ Zob. I. Oleksiewicz, *Zakaz ekstradycji własnych obywateli jako naczelną zasadą konstytucyjną Rzeczypospolitej Polskiej*, „Przegląd Prawa Publicznego” 2008, nr 9, s. 6; B. Wierzbicki, *Ekstradycja, azyl, wydalenie*, „Państwo i Prawo” 1976, nr 4, s. 91; L. Gelberg *Zarys prawa międzynarodowego*, Warszawa 1967, s. 131; L. Antonowicz, *Prawo międzynarodowe publiczne*, Lublin 2000, s. 134.

¹⁰ Por. I. Oleksiewicz, *op. cit.*, s. 6.

¹¹ Statut MTK, w art. 89, przewiduje instytucję dostarczenia (*surrender*) zamiast ekstradycji. W dyskusji na temat konstytucyjności tego rozwiązania przeważał pogląd, że nie stanowi to ekstradycji w rozumieniu art. 55 Konstytucji, co umożliwiło ratyfikację Statutu bez zmiany tego przepisu. E. Zielińska, *Opinia prawna dotycząca projektu ustawy o zmianie Konstytucji Rzeczypospolitej Polskiej oraz projektu ustawy o zmianie ustawy – Kodeks Postępowania Karnego*, Nowelizacja art. 55 Konstytucji RP przez Sejm V Kadencji, Druki Sejmove: 580, 876, 10/2006, s. 25.

¹² Decyzja ramowa Rady Europejskiej z dnia 13 czerwca 2001 r. w sprawie europejskiego nakazu aresztowania i procedury wydawania osób między państwami członkowskimi (DR ENA), 2002/584/WSiSW, Dz. Urz. UE L 2002, 190/1, weszła w życie dn. 07.08.2002 r.

¹³ Pytanie prawne dotyczyło zgodności przepisu zawartego w art. 607t § 1 k.p.k. z art. 55 ust. 1 Konstytucji. Niewątpliwie zawężenie przez gdański sąd przedmiotu kontroli tylko do art. 607t § 1 okazało się w praktyce niefortunne. Na mocy art. 66 ustawy o TK granice pytania prawnego są dla Trybunału wiążące, wobec czego nie mógł on wyjść poza nie. Wskazuje się, że przepis art. 607t jest tylko konsekwencją katalogu przesłanek umożliwiających wydanie w ramach ENA innemu państwu należącemu do UE. Zatem skoro podstawy odmowy wykonania ENA zawarte są w art. 607p i 607r k.p.k. (które powtarzają przyczyny obligatoryjne i fakultatywne zabraniające zastosowania ENA zgodnie z art. 3 i 4 decyzji ramowej) to właściwszym byłoby sformułowanie pytania prawnego odnośnie do tych dwóch przepisów. Utrata mocy prawnej art. 607t, czy to w wyniku zmiany k.p.k., czy też na skutek orzeczenia TK, nie ma wpływu na art. 607p i 607r, które udzielają podstaw do wydania polskiego obywatela w trybie ENA.

¹⁴ Zob. R. Chruściak *Prace konstytucyjne w latach 1997–2007*, Warszawa 2009, s. 37.

¹⁵ Szerzej na temat relacji zachodzących między zmianą konstytucji a zastosowaniem wykładni dynamicznej zob. I. J. Bišta, *Zmiana wykładni czy zmiana Konstytucji – rozważania na tle zmiany art. 55 Konstytucji RP*,

pozostali argumentowali, że rozbieżność tę można usunąć za pomocą odpowiedniej interpretacji. Ci drudzy uważali, że termin, jakim posługiwał się k.p.k. odnośnie do ENA, czyli przekazanie, jest czymś innym aniżeli ekstradycja. Na poparcie swojego stanowiska używali argumentu, że Konstytucja RP nie zawiera definicji ekstradycji, a czyni to art. 602 § 1 k.p.k., który następnie zawiera zastrzeżenie odnośnie do rozdziałów 65b i 66a k.p.k. Ten sposób rozumowania został poddany stanowczej krytyce przez TK w uzasadnieniu wyroku z dnia 27 kwietnia 2005 r. oraz przez innych przedstawicieli nauk prawnych. Trybunał uznał, że przekazanie osoby ściganej na podstawie nakazu europejskiego tylko wtedy można byłoby uznać za instytucję różną od ekstradycji, o której mowa w art. 55 ust. 1 Konstytucji, gdyby miało inną od niej istotę¹⁶. Należy zgodzić się z tym poglądem i uznać zarówno przekazanie, wydanie, jak i dostarczenie za rodzaj ekstradycji, a nie nowe narzędzie. Wszystkie środki polegające na możliwości wydania, przekazania własnego obywatela innemu państwu bądź też instytucji międzynarodowej, która będzie mogła sądzić obywatela polskiego i go skazać, należy uznać za ekstradycję w świetle polskiego prawa¹⁷.

Próby nazwania ekstradycją sytuacji, gdy wydajemy obywatela polskiego państwu, które nie jest członkiem UE (tutaj mamy ENA), lub też gdy nie dostarczamy naszego obywatela międzynarodowemu organowi sądowemu, należy uznać za nielogiczne i zaprzeczające powszechnemu rozumieniu tego pojęcia. Podobny pogląd prezentował Piotr Hofmański, który zauważył, że „przed wprowadzeniem do polskiego systemu prawnego instytucji ENA i dostarczenia osoby do MTK, legalna definicja ekstradycji nie była w ogóle potrzebna”¹⁸. Do tego czasu ekstradycja była rozumiana jednolicie jako instytucja prawna polegająca na wydaniu osoby ściganej, na wniosek państwa obcego w celu przeprowadzenia przeciw niej postępowania karnego lub wykonania orzeczonej co do niej kary.

Powyższe rozważania należy skonstatować w ten sposób, że polski ustrojodawca wyróżnia trzy postacie ekstradycji:

- 1) wydanie – jako najbardziej ogólną formę – uregulowane w rozdziale 65 k.p.k.,
- 2) przekazanie innemu państwu członkowskiemu UE – rozdział 65a k.p.k.,
- 3) dostarczenie osoby Międzynarodowemu Trybunałowi Karnemu – rozdział 66a k.p.k.¹⁹

Przed wejściem w życie Konstytucji z 1997 r. instytucja ekstradycji nie miała rangi konstytucyjnej. Pojęcie to nie występowało również w ustawodawstwie. Incydentalnie pojawiło się w rozporządzeniu Ministra Spraw Wewnętrznych z dnia 30 lipca 1938 r.²⁰ Tradycyjnie w polskim języku prawnym termin „ekstradycja” zastępowany był słowem „wydanie”²¹. Dlatego należy przyjąć, że ustrojodawca, posługując się pojęciem „ekstradycja”, utożsamiał

[w:] B. Banaszak, M. Jabłoński (red.), *Konieczne i pożądane zmiany Konstytucji z 2 kwietnia 1997 r.*, Wrocław 2010, s. 86 i n.

¹⁶ Tak: Z. Galicki, *Opinie w sprawie ratyfikacji przez Polskę Rzymskiego Statutu Międzynarodowego Trybunału Karnego*, „Przegląd Sejmowy” 2001, nr 4, s. 137, 152.

¹⁷ Por. Z. Galicki, *op. cit.*, s. 152; przeciwni temu pogładowi są: J. Kranz, A. Wyrozumska, *Ratyfikacja rzymskiego Statutu Międzynarodowego Trybunału Karnego a interpretacja Konstytucji RP z 1997 roku: art. 90 – czy tylko klauzula europejska?* [w:] M. Seweryński (red.), *Studia prawno – europejskie*, t. V, Łódź 2001, s. 32.

¹⁸ P. Hofmański, *Opinia o projekcie ustawy o zmianie Konstytucji Rzeczypospolitej Polskiej oraz o projekcie ustawy o zmianie ustawy – Kodeks Postępowania Karnego*, Nowelizacja art. 55 Konstytucji RP przez Sejm V Kadencji, Druki Sejmowe: 580, 876, 10/ 2006, s. 19.

¹⁹ Czyt. A. Grzelak, *Opinia prawna o projekcie ustawy o zmianie Konstytucji Rzeczypospolitej Polskiej oraz o zmianie ustawy – Kodeks postępowania Karnego*, Nowelizacja art. 55 Konstytucji RP przez Sejm V Kadencji, Druki Sejmowe: 580, 876, 10/ 2006, s. 22.

²⁰ Rozporządzenie Ministra Skarbu, Spraw Zagranicznych i Spraw Wojskowych w sprawie kontroli ruchu osobowego przez granicę Państwa z dnia 30 lipca 1938 r., Dz. U. Nr 65, poz. 489.

²¹ Czynił tak kodeks postępowania karnego z 19 kwietnia 1969 r. oraz z 6 czerwca 1997 r. do czasu nowelizacji dokonanej ustawą implementującą decyzję ramową z 13 czerwca 2002 r.

je z zastanym pojęciem ustawowym „wydanie”, oznaczającym przekazanie osoby ściganej na wniosek państwa obcego w celu przeprowadzenia przeciw niej postępowania karnego lub wykonania orzeczonej co do niej kary. Użycie przez prawodawcę pojęcia „wydanie” nie powinno być odczytywane jako odwołanie do konkretnie określonej w przedkonstytucyjnym k.p.k. i ukształtowanej w praktyce działania organów państwa procedury, lecz do sensu (istoty) tej instytucji. Termin „ekstradycja” zawarty w obowiązującym art. 55 Konstytucji RP należy więc rozumieć szeroko²². Koncepcja ta została następnie potwierdzona przez Trybunał Konstytucyjny w orzeczeniu z dnia 21 września 2011 r., SK 6/10. Trybunał zwrócił w nim uwagę, że znowelizowany art. 55 Konstytucji RP obowiązuje w stosunku do wszystkich procedur polegających na przekazaniu osoby poszukiwanej innemu państwu lub sądowemu organowi międzynarodowemu w celu przeprowadzenia postępowania karnego lub wykonania orzeczonej kary. W pełni uzasadnione jest zatem twierdzenie, że zarówno ENA, jak i dostarczenie osoby MTK są rodzajami ekstradycji w świetle obowiązującej ustawy zasadniczej.

2. Standardy międzynarodowe

Ekstradycja jest instytucją wywodzącą się z prawa międzynarodowego publicznego. Po drugiej wojnie światowej procedury ekstradycyjne przestały być wyłącznie domeną umów bilateralnych pomiędzy państwami, ale zostały poddane rygorom zawartym w takich aktach prawnych, jak chociażby Międzynarodowy Pakt Praw Obywatelskich i Politycznych, Europejska Konwencja o Ekstradycji czy też Europejska Konwencja o Ochronie Praw Człowieka i Podstawowych Wolności. Należy pamiętać, że z procedurą ekstradycyjną ściśle powiązane są fundamentalne wolności i prawa osoby, która ma zostać wydana, takie jak: prawo do obrony, prawo do sprawiedliwego i jawnego rozpatrzenia swojej sprawy bez nieuzasadnionej zwłoki przez właściwy, niezależny, bezstronny i niezawisły sąd, prawo do co najmniej dwuinstancyjnego postępowania itp. W celu zagwarantowania poszanowania tych oraz wielu innych wolności i praw współczesne postępowanie ekstradycyjne jest obwarowane wieloma warunkami, których spełnienie daje osobie przekazywanej rękojmię obrony jej praw. Do standardów międzynarodowych warunkujących możliwość ekstradowania zalicza się przede wszystkim takie okoliczności, jak:

- podwójna karalność czynu,
- popełnienie przestępstwa na terytorium państwa wnioskującego o ekstradycję,
- wystąpienie o ekstradycję przez właściwy organ państwa żądającego wydania,
- brak wątpliwości co do tożsamości ściganych,
- niekorzystanie przez nich z prawa azylu,
- zapewnienie wzajemności przez państwo składające wniosek ekstradycyjny²³.

Wyżej wymienione wymogi mają charakter przesłanek pozytywnych. Muszą zostać spełnione kumulatywnie, by ekstradycja mogła zostać wykonana. Brak chociażby jednej z nich powinien skutkować wydaniem przez organ decyzyjny danego państwa orzeczenia negatywnego w sprawie prawnej dopuszczalności ekstradycji. Oprócz wymienionych warunków pozytywnych, które muszą zaistnieć, by wydanie mogło nastąpić, istnieją również okoliczności negatywne, które, jeśli się pojawią, powinny skutkować decyzją odmowną. Zostały one wykształcone w drodze praktyki orzeczniczej organów sądowych,

²² Obejmuje on swoim znaczeniem zarówno wydanie na podstawie ENA, dostarczenie poszukiwanej osoby międzynarodowemu organowi sądowemu na podstawie wiążącej Polskę umowy międzynarodowej, jak i ekstradycję *sensu stricto*. P. Winczorek, *Komentarz do Konstytucji Rzeczypospolitej Polskiej z dnia 2 kwietnia 1997 r.*, wyd. II, Warszawa 2008 r., s. 136.

²³ Postanowienie SN z 29 lipca 1997 r., II KKN 313/97.

zarówno krajowych, jak i trybunałów międzynarodowych²⁴. Tymi przesłankami negatywnymi są przede wszystkim:

- 1) Możliwość orzeczenia względem ekstradowanego kary śmierci²⁵. Chodzi tutaj o potencjalną możliwość orzeczenia kary śmierci. Zgodnie z protokołem nr 6 do Konwencji o Ochronie Praw Człowieka i Podstawowych Wolności²⁶ kara śmierci została zakazana, co oznacza, że państwo związane tą konwencją nie może wydać oskarżonego do państwa, gdzie taka kara mogłaby zostać wobec niego orzeczona, nie narażając się na ujemne konsekwencje prawne, a czasem także polityczne²⁷. Należy zauważyć, że praktyka w sprawach ekstradycyjnych idzie w tym kierunku, by odmawiać wydawania osób państwu, gdzie kara śmierci nadal obowiązuje²⁸.
- 2) Inną okolicznością uniemożliwiającą ekstradycję jest stosowanie w państwie żądającym wydania przez jego organy tortur czy też możliwość ich stosowania²⁹. Tortury zostały zabronione w aktach międzynarodowych³⁰, ponieważ ich stosowanie stoi w sprzeczności z godnością człowieka oraz fundamentalnymi wolnościami i prawami jednostki z niej wynikającymi³¹. Torturą jest każde działanie, za pomocą którego osobie torturowanej umyślnie zadaje się dotkliwy ból lub cierpienie fizyczne bądź

²⁴ Np. Europejski Trybunał Praw Człowieka.

²⁵ Szerzej na ten temat: M. A. Nowicki, *Omówienie art. 2*, [w:] *Wokół Konwencji Europejskiej. Komentarz do Europejskiej Konwencji Praw Człowieka*, Warszawa 2010, wyd. 5, s. 290–291; L. Garlicki, *Omówienie art. 2*, [w:] L. Garlicki (red.), *Konwencja o Ochronie Praw Człowieka i Podstawowych Wolności. Tom I. Komentarz do artykułów 1–18*, CH Beck, Warszawa 2010, s. 73.

²⁶ Dz. U. z dnia 26 marca 2001 r. Nr 23, poz. 266.

²⁷ Sytuacja taka miała miejsce w sprawie amerykańskiego żołnierza, który stacjonował w Holandii, a miał zostać wydany Stanom Zjednoczonym Ameryki Północnej pod zarzutem zabicia żony, za co groziła mu kara śmierci. Holandia ratyfikowała wcześniej wspomniany Protokół VI do Konwencji o Ochronie Praw Człowieka i Podstawowych Wolności. Holenderski Sąd Najwyższy uznał to za przeszkodę ekstradycyjną i odmówił wydania. Ekstradycja nastąpiła dopiero po zmianie kwalifikacji prawnej czynu, za który nie groziła już kara śmierci. Wówczas wniosek został pozytywnie rozpatrzony, a wydanie nastąpiło. B. Swart, *Extradition*, [w:] B. Swart, A. Klip (red.), *International Criminal Law in Netherlands*, Freiburg 1997, s. 114.

²⁸ M. Płachta, *Prawa człowieka w kontekście przeszkód ekstradycyjnych*, „Palestra” 2003, nr 5–6, s. 195. Europejska Konwencja o Ekstradycji w swoim art. 11 stanowi, że jeżeli przestępstwo, w związku z którym żąda się wydania, jest według ustawodawstwa Strony wzywającej zagrożone karą śmierci, a taka kara nie jest przewidziana za nie przez ustawodawstwo Strony wezwanej lub nie jest tam zwyczajowo wykonywana, można odmówić wydania, chyba że Strona wzywająca zagwarantuje w sposób uznany przez Stronę wezwaną za wystarczający, że kara śmierci nie zostanie wykonana. Pozostaje pytanie, kto mógłby dać gwarancję tego typu. Zważywszy na trójpodział władz i niezależność sądów od władzy wykonawczej i ustawodawczej, takie zapewnienie albo byłoby nieskuteczne, albo łamałoby podstawy, na jakich zbudowane jest każde demokratyczne państwo prawa.

²⁹ Wolność chroniona przez art. 3 EKPCz ma charakter absolutny i Konwencja nie przewiduje od niej żadnego odstępstwa, zabronione jest także ekstradowanie osoby podejrzanej o działalność terrorystyczną, jeżeli w państwie docelowym była by ona narażona na tortury. Por. orzeczenia ETPCz: z dnia 23.02.2012 r. w sprawie *Hysi Jamaa i inni przeciwko Włochom*; z dnia 27.03.2012 r. w sprawie *Mannai przeciwko Włochom*; z dnia 15.05.2012 r. w sprawie *S. F. i inni przeciwko Szwecji*; z dnia 23.09.2010 w sprawie *Iskandarov przeciwko Rosji*; z dnia 25.03.2014 r. w sprawie *M. G. przeciwko Bułgarii*; z dnia 07.11.2013 r. w sprawie *Ermakov przeciwko Rosji*; z dnia 20.06.2013 w sprawie *Sidikovy przeciwko Rosji*. Wszystkie przywołane w tym opracowaniu orzeczenia można znaleźć na portalu orzeczniczym ETPCz w języku francuskim lub angielskim: [http://hudoc.echr.coe.int/sites/eng/Pages/search.aspx#{,fulltext":\[,extradition\],,sort":\[,kupdateDescending\],,article":\[,3\],,documentcollectionid2":\[,GRANDCHAMBER,,CHAMBER\]}}](http://hudoc.echr.coe.int/sites/eng/Pages/search.aspx#{,fulltext), stan na dzień 10.04.2014 r.

³⁰ Konwencja przeciwko torturom oraz innemu okrutnemu, nieludzkiemu lub poniżającemu traktowaniu albo karaniu z 1984 r., Międzyamerykańska Konwencja o zapobieganiu torturom z 1985 r., Europejska Konwencja o zapobieganiu torturom oraz nieludzkiemu lub poniżającemu traktowaniu lub karaniu z 1987 r. wraz z dwoma protokołami dodatkowymi z 1993 r.

³¹ Szerzej na temat konstytucyjnych i międzynarodowych standardów ochrony przed torturami w tym samym tomie zob. I. J. Bišta, *Wolność od tortur, okrutnego, nieludzkiego, poniżającego traktowania lub karania*. Zob.

psychiczne, aby uzyskać od niej lub od osoby trzeciej informacje lub zeznania, aby ukarać ją za czyn popełniony przez nią lub osobę trzecią albo o którego dokonanie jest ona podejrzana, a także aby zastraszyć lub wyrzucić nacisk na nią lub osobę trzecią albo w innym celu wynikającym z dyskryminacji w jakiegokolwiek formie, gdy taki ból lub cierpienie powodowane są przez funkcjonariusza państwowego lub inną osobę występującą w charakterze urzędowym lub też z ich polecenia albo za ich wyraźną czy milczącą zgodą³². Występowanie tego typu zdarzeń w państwie żądającym wydania powinno skutkować odmowną decyzją³³.

- 3) Następną okolicznością ograniczającą możliwość wydania jest sytuacja, w której eks- tradowany mógłby być okrutnie, poniżająco lub nieludzko traktowany i karany. Zakres treściowy tego terminu częściowo pokrywa się z pojęciem tortur, ale jest jego łagodniejszą postacią o mniejszej intensywności³⁴. W celu odróżnienia przyjmuje się, że tortury są szczególną formą umyślnego i nieludzkiego traktowania, powodującą poważne i dotkliwe cierpienie. Natomiast za nieludzkie traktowanie uznaje się zachowanie, które zostało wcześniej zaplanowane, jest stosowane konsekwentnie przez dłuższy czas i powoduje albo rzeczywisty uszczerbek na zdrowiu albo głębokie fizyczne lub psychiczne cierpienie³⁵. Z kolei za poniżające postrzegane jest traktowanie, które powoduje u ofiar uczucie lęku, cierpienia i poczucie niższości, które mogą je upokorzyć i uwłaczają jej godności³⁶. Europejski Trybunał Praw Człowieka uznał, że „pozostawienie osoby aresztowanej bez zapewnienia jej podstawowej opieki medycznej, wymaganej przez lekarzy specjalistów przy stanie zdrowia tej osoby, przez znaczny okres oraz bez wystarczającego wytłumaczenia, sprowadza się do nieludzkiego i poniżającego traktowania naruszającego art. 3 Konwencji”³⁷. Również kara dożywotniego pozbawienia wolności może zostać uznana za wypełniającą znamiona okrutnego, poniżającego lub nieludzkiego traktowania i karnia, i co za tym idzie, może stać się podstawą odmowy wydania określonej osoby. Stanie się to wówczas, gdy osoba skazana na dożywotnie pozbawienie wolności nie będzie miała przed sobą jakiegokolwiek perspektywy zwolnienia³⁸. Katalog sytuacji, które będą spełniały tę normę prawną, jest otwarty i trudny do jednoznacznego zdefiniowania. Dlatego też należy zgodzić się z Michałem Płachtą, który postuluje, żeby każdy tego typu przypadek był badany oddzielnie i przez pryzmat towarzyszących mu okoliczności³⁹.

także ciekawe orzecznictwo przytoczone przez M. A. Nowicki, *op. cit.*, s. 294–328; L. Garlicki, *op. cit.*, s. 130–135.

³² Art. 1 Konwencji przeciwko torturom oraz innemu okrutnemu, nieludzkiemu lub poniżającemu traktowaniu albo karaniu z 1984 r. Ratyfikowana przez Polskę 21 października 1989 r. Dz. U. Nr 63, poz. 378. Europejski Trybunał Praw Człowieka za tortury uznał tego typu metody, jak np.: znęcanie się przez bicie, umieszczenie w czymś w rodzaju dybów i polewanie wodą pod ciśnieniem, połączone z poniżeniem przez przetrzymywanie kobiety nago (wyrok ETPCz z dnia 25.09.1997 r. w sprawie *Aydin przeciwko Turcji*), gwałt (wyrok ETPCz z 24.01.2008 r. w sprawie *Maslova i Nalbandova przeciwko Rosji*), powtarzające się rewizje połączone z rozbiieraniem się do naga i bicie pałkami (wyrok ETPCz z dnia 15.05.2008 r. w sprawie *Dedovskiy i Inni przeciwko Rosji*).

³³ Zob. sprawa *Mandugequi*, postanowienie SN z dnia 29.07.1997 r., II KKN 313/97.

³⁴ Szerzej na ten temat zob. w tym samym opracowaniu I. J. Bišta, *Wolność od tortur...*

³⁵ Wyrok ETPCz z dnia 31.03.2009 r. w sprawie *Wiktoro przeciwko Polsce*; tekst dostępny w języku polskim na stronie <http://bip.ms.gov.pl/prawa-czlowieka/europejski-trybunal-praw-czlowieka/orzecznictwo-europejskiego-trybunalu-praw-czlowieka/index.html?ComplainantName=Wiktoro&ComplainantYear=0&CaseType=Decision%2cSentence>, stan na dzień 10.04.2014 r.

³⁶ *Ibidem*.

³⁷ Wyrok ETPCz z dnia 06.11.2008 r. w sprawie *Mikhaniv przeciwko Ukrainie*.

³⁸ Wyrok ETPCz z dnia 12.02.2008 r. w sprawie *Kafkaris przeciwko Cyprowi*.

³⁹ Szerzej czyt. M. Płachta, *Prawa człowieka...*, s. 197.

- 4) Dyskryminacja jest kolejną przeszkodą uniemożliwiającą ekstradycję osoby objętej wnioskiem o wydanie. Będzie o niej mowa wówczas, kiedy wniosek został wydany w celu ścigania lub ukarania osoby ze względu na jej rasę, wyznanie, narodowość lub poglądy polityczne, albo gdy jej sytuacja będzie mogła ulec pogorszeniu z jej powodu⁴⁰. Chodzi tutaj przede wszystkim o dyskryminację wprost stosowaną przez władze państwowe⁴¹ albo chociażby przez nie akceptowaną⁴². Udowodnienie tego typu sytuacji może stanowić trudność dla osoby objętej wnioskiem ekstradycyjnym, w szczególności, gdy dyskryminacja odbywa się za cichym przyzwoleniem władz⁴³.
- 5) Państwo może odmówić wydania osoby, jeśli nie zostanie jej zapewnione prawo do rzetelnego i uczciwego procesu. Państwo badające wniosek winno sprawdzić, czy ekstradowany będzie miał zapewnione takie podstawowe prawa, jak prawo do obrony i posiadania profesjonalnego zastępcy prawnego, czy będzie mógł skorzystać z pomocy tłumacza, nie zostanie pozbawiony wolności bez wyroku skazującego czy też będzie mógł skorzystać z drogi odwoławczej od orzeczenia wydanego przez organ sądowy I instancji, nie zostanie zmuszony do przyznania się do winy lub do zeznawania przeciwko sobie. Sytuacją naruszającą ten wymóg może być poddanie ekstradowanego, który jest cywilem, jurysdykcji sądów wojskowych⁴⁴.

Katalog okoliczności uniemożliwiających ekstradycję jest dość obszerny. Obejmuje on tak szeroki wachlarz sytuacji ze względu na użycie niedookreślonych pojęć, takich jak okrutne, nieludzkie lub poniżające traktowanie lub karanie. Oznacza to, że organ wewnętrzny państwa, do którego został skierowany wniosek o wydanie określonej osoby, jest władny i zobligowany sprawdzić⁴⁵ i ocenić, czy wobec ekstradowanego mogłaby zostać zastosowana jedna z powyższych form maltretowania. Oceniając ryzyko wystąpienia tych czynników, organ wewnętrzny może korzystać z informacji pochodzących z różnych źródeł⁴⁶.

3. Podmiot ochrony

Analiza postanowień konstytucji dotyczących wolności i praw jednostki prowadzi do ustalenia szeregu pojęć i zwrotów, którymi posłużył się ustrojodawca dla określenia adresata danej normy prawnej⁴⁷. Nadrzędną zasadą przy konstruowaniu katalogu wolności i praw jednostki w Konstytucji z 1997 r. było zagwarantowanie ich każdemu, kto znajduje

⁴⁰ Wyrok ETPCz z dnia 23.10.2008 r. *Soldatenko przeciwko Ukrainie*.

⁴¹ Np. ustawy norymberskie obowiązujące w Trzeciej Rzeszy czy też ustawy ustanawiające apartheid w Republice Południowej Afryki.

⁴² Np. dyskryminacja w Rosji osób pochodzenia Czeczeńskiego.

⁴³ M. Płachta, *Prawa człowieka...*, s. 200.

⁴⁴ Wyrok ETPCz z dnia 08.07.2008 r. w sprawie *Satik przeciwko Turcji*. W tym wyroku Trybunał stwierdził, że osądzenie cywili w sprawach karnych przez sądy wojskowe może mieć charakter wyłącznie wyjątkowy i tego typu postępowanie musi być dobrze uzasadnione, by nie być sprzeczne z art. 6 Konwencji, który gwarantuje każdemu prawo do rzetelnego procesu.

⁴⁵ Szerzej na temat oceny istnienia ryzyka maltretowania przy przekazaniu skarżącego do kraju docelowego zob. M. A. Nowicki, *op. cit.*, s. 322–324, L. Garlicki, *op. cit.*, s. 132.

⁴⁶ Postanowienie SN z dnia 29.07.1997 r., II KKN 313/97. W sprawie *Mandugeqi* jednym z dowodów mających na celu przekonanie sądu, że w Chińskiej Republice Ludowej ekstradowany byłby narażony na okrutne, nieludzkie lub poniżające traktowanie lub karanie, a także na brak zapewnienia rzetelnego i sprawiedliwego procesu był raport Amnesty International.

⁴⁷ Szerzej zob. M. Jabłoński, *Zasada różnicowania zakresu realizacji konstytucyjnych wolności i praw jednostki w oparciu o kryterium obywatelstwa polskiego*, [w:] M. Jabłoński (red.), *Wolności i prawa jednostki w Konstytucji RP*, t. I, Warszawa 2010, s. 529 i n. Zob. też L. Garlicki, *Rozdział II Wolności, prawa i obowiązki człowieka i obywatela*, [w:] L. Garlicki (red.), *Konstytucja Rzeczypospolitej Polskiej. Komentarz*, t. III, Warszawa 2003, s. 6.

się pod jurysdykcją Rzeczypospolitej Polskiej⁴⁸. Podkreślenia wymaga, że norma wyrażona w art. 55 Konstytucji stanowi pewnego rodzaju odstępstwo od ogólnego proceduru ekstradycji, z reguły bowiem państwa na zasadzie wzajemności wydają sobie każdego, kogo podejrzewa się o popełnienie przestępstwa, w celu pociągnięcia tej osoby do odpowiedzialności karnej lub też tego, kto jest już skazany za nie na terenie żądającego państwa, aby wykonać orzeczoną karę. Ochrona zagwarantowana w przepisie art. 55 Konstytucji obejmuje wszystkie osoby znajdujące się pod władztwem Rzeczypospolitej. Z tym zastrzeżeniem, że ekstradycja obywatela polskiego jest obwarowana dodatkowymi warunkami, które nie muszą być spełnione w przypadku wydania cudzoziemca⁴⁹. Oznacza to, że ustrojodawca rozróżnił poziom ochrony przed wydaniem ze względu na przynależność państwową. Należy zwrócić uwagę, że zabroniona jest ekstradycja wszystkich tych jednostek, bez względu na posiadane przez nie obywatelstwo, które popełniły bez użycia przemocy przestępstwo z przyczyn politycznych lub których wolności i prawa człowieka i obywatela mogłyby zostać naruszone na skutek wydania. Krąg podmiotów, które są chronione przed ekstradycją do kraju, gdzie nie przestrzega się praw człowieka, jest określony w sposób najszerzy z możliwych. Takie rozwiązanie czyni zadość obecnie obowiązującym standardom międzynarodowej ochrony praw jednostki.

4. Przedmiot ochrony

Przedmiotem ochrony w ramach zakazu ekstradycji obywateli jest ich szeroko pojęte bezpieczeństwo⁵⁰. Przepis art. 55 ust. 1 Konstytucji RP należy interpretować razem z art. 5 tego samego aktu. Niedopuszczenie do osądzenia własnych obywateli przez organy sądowe innych państw rozwija i umacnia zaufanie obywateli do własnego państwa i stanowionego przez nie prawa. Zezwolenie na utratę jurysdykcji sądowo-karnej nad własnymi obywatelami mocno nadwyręża więź prawną łączącą obywateli z państwem, z której wypływa obowiązek opieki i czuwania nad bezpieczeństwem prawnym członków swojej zbiorowości.

Zakaz ekstradycji chroni przede wszystkim uprawnienia i obowiązki obywateli związane z procesem karnym. Ma on przede wszystkim na celu zagwarantowanie każdemu obywatelowi, że jego sprawa karna będzie procedowana przed sądem krajowym, w znanym mu języku i według prawa, które znać powinien. Należy pamiętać o tym, że zezwolenie na wydanie własnego obywatela innemu krajowi, w celu przeprowadzenia postępowania karnego i ewentualnie wykonania kary w przypadku, gdy zostanie wobec niego wydany wyrok skazujący, jest sytuacją trudną i stresującą dla takiego człowieka. Sam fakt, że postępowanie będzie prowadzone w obcym języku, utrudni oskarżonemu realizację prawa do obrony. Ustanowienie profesjonalnego zastępcy prawnego z wyboru czy też z urzędu nie będzie równoznaczne z zapewnieniem całkowitego przestrzegania normy wyrażonej w art. 42 ust. 2 Konstytucji RP podczas właściwego procesu.

Ekstradycję należy traktować jako wyjątek, i tak też ujął to polski ustrojodawca. Obecne unormowanie konstytucyjne dopuszcza możliwość ekstradowania obywatela polskiego, ale tylko w szczególnych, wyjątkowych wypadkach. Przepis art. 55 Konstytucji RP nie

⁴⁸ Zob. wypowiedź L. Wiśniewskiego w trakcie prac nad uchwaleniem Konstytucji RP w: Biuletyn KKZN 1995, nr XV, s. 43.

⁴⁹ Pierwotnie zakaz ekstradycji był zarezerwowany dla obywateli polskich i zaliczany do tzw. ekskluzywnych wolności i praw. Przepis art. 55 uchwalonej w 1997 r. ustawy zasadniczej formułował bezwzględny zakaz wydawania obywatela polskiego. Dopiero nowelizacja ustawy zasadniczej w 2006 r. dopuściła jego ekstradycję w przypadkach określonych w ust. 2 i 3. Zob. M. Jabłoński, *Zasada różnicowania...*, s. 549; R. Chruściak, *Prace Konstytucyjne w latach 1997–2007*, Warszawa 2009, s. 38–43. Por. też ciekawe uzasadnienie Trybunału Konstytucyjnego, wyrok z dnia 11.05.2005 r., K 18/04, OTK–A 2005, nr 5, poz. 49.

⁵⁰ Wyrok Sądu Apelacyjnego w Białymstoku z 18 marca 2010 r., II Aka 18/10.

może być interpretowany rozszerzająco a każdy wniosek ekstradycyjny powinien być rozpatrywany w sposób indywidualny i konkretny. Naczelną zasadą jest podleganie przez obywateli danego kraju jego jurysdykcji. Zakaz ekstradycji chroni nie tylko przed wydaniem i prowadzeniem postępowania wobec oskarżonego w innym kraju, ale również chroni przed odbywaniem kary w innym państwie, gdzie warunki penitencjarne mogą znacznie odbiegać od standardów przyjętych w jego ojczystym kraju⁵¹ albo też może być narażony na dyskryminację. Zauważyć należy również, że z odbywaniem kary w innym państwie wiążą się utrudnienia w utrzymywaniu kontaktów z rodziną skazanego. Zakaz ekstradycji chroni więc w pewnym sensie więzi rodzinne skazanego i jego poczucie przynależności do określonej zbiorowości.

Natomiast w przypadku zakazu wydania innemu państwu osoby oskarżonej o popełnienie przestępstwa z pobudek politycznych bez użycia przemocy lub też osób posiadających prawo azylu lub status uchodźcy na terenie RP⁵² należałoby przedmiot ochrony utożsamiać z udzieleniem opieki osobie przeciwstawiającej się rządowi niedemokratycznemu. Polski ustrojodawca jasno zaznaczył, że zabroniona jest ekstradycja osoby, której wydanie narazi ją w państwie żądającym na naruszenie jej wolności i praw jednostki. Zatem norma wyrażona w art. 55 Konstytucji RP ma służyć przede wszystkim ochronie tych osób przed wydaniem państwu, które nie respektuje praw człowieka.

5. Specyfika ograniczeń

Obecnie obowiązujący art. 55 ust. 1 Konstytucji nadal zabrania ekstradycji obywatela polskiego. Jednak w ust. 2 i 3 tego przepisu zawarto wyjątki od tego zakazu. Oznacza to, że normy prawne regulujące tę sferę życia uległy uelastycznieniu w porównaniu z jego poprzednim brzmieniem. Wprowadzenie odstępstw od generalnego zakazu zawartego w ust. 1, umożliwiających wydanie własnego obywatela, jest konsekwencją przystąpienia RP do Unii Europejskiej.

Zgoda na ekstradycję *sensu largo*⁵³ polskiego obywatela na wniosek innego państwa lub sądowego organu międzynarodowego jest możliwa, jeżeli wynika to z ratyfikowanej przez Rzeczpospolitą Polską umowy międzynarodowej lub ustawy wykonującej akt prawa stanowionego przez organizację międzynarodową, której Rzeczpospolita Polska jest członkiem. Jego wydanie musi zostać poprzedzone spełnieniem następujących warunków:

- 1) czyn zabroniony został popełniony poza terytorium Rzeczypospolitej Polskiej oraz
- 2) stanowił przestępstwo według prawa Rzeczypospolitej Polskiej lub stanowiłby przestępstwo według prawa Rzeczypospolitej Polskiej w razie popełnienia na terytorium Rzeczypospolitej Polskiej, zarówno w czasie jego popełnienia, jak i w chwili złożenia wniosku.

Spójnik „oraz” wskazuje na koniunkcję, a co za tym idzie, oba warunki muszą być spełnione łącznie. Pierwsze z podanych powyżej ograniczeń dotyczy miejsca popełnienia czynu przestępnego, który musi zostać dokonany poza terytorium RP. Polski ustawodawca przyjął szeroką definicję miejsca czynu w art. 6 § 2 k.k.⁵⁴. Oznacza to, że wszystkie zdarzenia wchodzące w zakres pojęcia „miejsce czynu” powinny znajdować się poza terytorium RP. Na tym tle pojawia się konflikt między znowelizowanym art. 55 Konstytucji RP a art. 4

⁵¹ Szerokim echem w Europie odbijają się wiadomości o warunkach panujących w tureckich więzieniach.

⁵² Szerzej na temat przestępstwa politycznego bez użycia przemocy zob. pkt 5 opracowania.

⁵³ Autorzy pod pojęciem ekstradycji *sensu largo* mają na myśli wszystkie procedury umożliwiające przekazanie dostarczenie lub wydanie każdej osoby przebywającej na jej terytorium innemu państwu albo organowi międzynarodowemu.

⁵⁴ Kodeks karny, ustawa z dnia 6 czerwca 1997 r., Dz. U. Nr 88, poz. 553.

ust. 7 pkt A decyzji ramowej o ENA, który uznaje tę okoliczność wyłącznie za fakultatywną przyczynę odmowy przekazania⁵⁵.

Druga przesłanka dotyczy zasady podwójnej karalności czynu. Regułę tę przyjęto w postaci ekstremalnej, ponieważ czyn, którego dotyczy wniosek, ma być przestępstwem zarówno w czasie jego popełnienia, jak i w chwili złożenia wniosku o przekazanie⁵⁶. Natomiast ENA dopuszcza odstępstwo od tej zasady, gdy mowa o tzw. korpusie przestępstw europejskich⁵⁷. Wówczas wystarczające jest, aby czyn, którego wniosek dotyczy, był zagrożony w państwie wydania ENA karą co najmniej 3 lat pozbawienia wolności⁵⁸.

Ustęp 3 wprowadza wyjątek od regulacji zawartej w ust. 2, ponieważ obie te przesłanki nie muszą wystąpić w przypadku, gdy ekstradycja ma nastąpić na wniosek sądowego organu międzynarodowego, powołanego na podstawie ratyfikowanej przez RP umowy międzynarodowej, w związku z objętymi jurysdykcją tego organu zbrodniami: ludobójstwa, przeciwko ludzkości, wojenną lub agresji. Rozwiązanie to nie zagraża w żaden sposób ochronie wolności i praw człowieka w Polsce. Należy zwrócić uwagę, że wymienione czyny są określane w prawie międzynarodowym jako *delictum iuris gentium*. Każdy z nich stanowi poważną zbrodnię na arenie międzynarodowej i godzi w uniwersalny system wartości, który spisany został w Karcie Narodów Zjednoczonych i Powszechnej Deklaracji Praw Człowieka. Odstępstwo zawarte w art. 55 ust. 3 należy uznać za rozwiązanie czyniące zadość wartościom preferowanym w prawie międzynarodowym. Katalog czynów zawarty w ust. 3 ma charakter zamknięty.

Rzeczpospolita zachowała sobie prawo odmowy udzielenia zgody na ekstradycję osoby, której zarzucane jest popełnienie przestępstwa z pobudek politycznych. Warunkiem umożliwiającym powołanie się na ten zakaz jest popełnienie go bez użycia przemocy. Sformułowanie użyte przez ustrojodawcę jest bardzo szerokie. O podstawie uznania danego czynu za przestępstwo polityczne będzie decydowała przede wszystkim strona podmiotowa przestępstwa, czyli motywacja polityczna sprawcy lub polityczne przyczyny leżące u podłoża przestępnego zachowania się⁵⁹. Przestępca, popełniając taki czyn, powinien działać z zamiarem bezpośrednim. Natomiast pojęcie przemocy należy rozumieć jak najszerszej. Będzie ono dotyczyło wszystkich działań podjętych przez niego, co niewątpliwie będzie dość znacznie ograniczało możliwość powołania się na ten przepis przy odmowie udzielenia ekstradycji. To rozwiązanie obejmuje przede wszystkim działaczy opozycji demokratycznych narażonych w swojej ojczyźnie na prześladowanie z uwagi na prowadzoną działalność⁶⁰.

Przepis art. 55 ust. 4 w drugiej części zdania statuuje generalną zasadę, że wydanie nie może nastąpić, gdy będzie to prowadziło do naruszenia wolności i prawa człowieka i obywatela. Przy stosowaniu tego przepisu należy skłaniać się ku jego szerokiemu rozumieniu. W jego zakres zastosowania będą wchodziły zarówno, a może przede wszystkim, wolności i prawa wyrażone w konstytucji, a także w wiążących RP aktach prawa międzynarodowego. Norma ta ma zastosowanie również do ekstradycji poza UE. Jej zastosowanie do ENA można traktować jako pewnego rodzaju wyraz nieufności względem pozostałych państw

⁵⁵ B. Nita, *Ograniczenia ekstradycji po zmianie art. 55 Konstytucji RP a europejski nakaz aresztowania*, „Przebieg Sejmu” 2008, nr 2, s. 97.

⁵⁶ *Ibidem*, s. 101.

⁵⁷ Art. 2 ust. 2 decyzji ramowej o ENA.

⁵⁸ A. Górski, A. Sakowicz, *Europejski nakaz aresztowania i jego implementacja do prawa krajowego*, [w:] *Zwalczanie przestępczości w Unii Europejskiej. Współpraca sądowa i policyjna w sprawach karnych*, Warszawa 2006, s. 359 i n.

⁵⁹ P. Kardas, *Przestępstwo polityczne w prawie polskim*, „Czasopismo Prawa Karnego i Nauk Penalnych” 1998, nr 1–2, s. 196.

⁶⁰ Zob. W. Skrzydło, *Konstytucja Rzeczypospolitej Polskiej*, 5 wydanie, Kraków 2007, s. 53.

członkowskich⁶¹. Na jego podstawie polskie organy pozostawiają sobie prawo do oceny, czy regulacje przyjęte w danym państwie żądającym wydania spełniają kryteria demokratycznego państwa prawnego, do którego immanentnych cech należy zaliczyć rozbudowany system wolności i praw człowieka i obywatela oraz ich ochrony. Część autorów próbuje traktować to jako formę odpowiedzi na pojawiające się wątpliwości w państwach tzw. starszej unii, co do standardów prawnych istniejących w państwach nowo przyjętych⁶².

Procedura ekstradycyjna została uregulowana w Kodeksie Postępowania Karnego. W ramach tego postępowania sąd orzeka o prawnej dopuszczalności wydania. Zezwolenie na wydanie nie ma charakteru administracyjnego i przyjmuje formę orzeczenia wydanego przez niezawisły sąd Rzeczypospolitej. Samo postępowanie ekstradycyjne toczy się przed sądem okręgowym, ma w nim prawo wziąć udział osoba ścigana i złożyć wyjaśnienia ustnie lub na piśmie oraz może stawić się na posiedzeniu razem ze swoim obrońcą. Zawiadomienie z takim pouczeniem powinno być dostarczone osobie ściganej⁶³. Sąd wydaje postanowienie, na które przysługuje zażalenie. Jeżeli sąd postanowi o niedopuszczalności wydania, to nie może ono nastąpić. Negatywna opinia sądu jest wiążąca dla ministra sprawiedliwości⁶⁴. Ostateczna decyzja, co do wydania danej osoby, należy do ministra sprawiedliwości, jeśli wcześniej sąd orzekł o prawnej dopuszczalności wydania.

Przepis art. 604 k.p.k. określa obligatoryjne oraz fakultatywne podstawy odmowy wydania. Należy zwrócić uwagę na to, że mogą one być ukształtowane odmiennie w umowach ekstradycyjnych. W przypadku, kiedy stosunki ekstradycyjne RP z państwem trzecim regulowane są traktatem międzynarodowym, podstaw do odmowy wydania należy poszukiwać w treści tej umowy⁶⁵, a dopiero później, jeśli ta kwestia nie jest tam uregulowana, zastosowanie mają przepisy wewnątrz krajowe.

6. Skarga konstytucyjna

Skarga konstytucyjna w polskim systemie prawnym jest środkiem ochrony wolności i praw wyrażonych w konstytucji. Różni się tym od kontroli prewencyjnej, że może ją wnieść do Trybunału Konstytucyjnego każdy podmiot, obywatel, cudzoziemiec, a także osoba prawna⁶⁶. Postępowanie to ma charakter konkretny⁶⁷. Zgodnie z art. 79 Konstytucji RP skarga konstytucyjna przysługuje każdemu, czyje konstytucyjne wolności lub prawa zostały naruszone, nie określając w żaden sposób katalogu praw i wolności, których dotyczy. W związku

⁶¹ Oczywiście nasuwa to wiele wątpliwości. Należy bowiem przypomnieć, że wszystkie państwa członkowskie są zobligowane dbać o ochronę wolności i praw człowieka już choćby na mocy art. 6 TUE. Wyraźnie jest w nim podkreślone, że jest to warunek *sine qua non* bycia w UE. Dodatkowo, wszystkie państwa członkowskie są stronami Europejskiej Konwencji o Ochronie Praw Człowieka i Podstawowych Wolności (gdzie art. 3 jasno zakazuje tortur oraz niehumanitarnego lub poniżającego traktowania i karaniami kogokolwiek) i jej protokołów dodatkowych, w tym Protokołu 6, który zakazuje kary śmierci.

⁶² Szerzej zob. S. Alegre, M. Leaf, *European Arrest Warrant. A solution ahead of its time?*, „European Law Journal”, London 2003, s. 6.

⁶³ G. Jaworski, A. Sołtyśńska, *Postępowanie w sprawach karnych ze stosunków międzynarodowych. Komentarz*, Warszawa 2010, s. 189.

⁶⁴ *Ibidem*, s. 192.

⁶⁵ Postanowienie SN z dnia 3 lutego 2009 r., IV KK 367/08; „Ponieważ między Rzeczpospolitą Polską i Stanami Zjednoczonymi Ameryki istnieje umowa ekstradycyjna, która w sposób zgodny z Konstytucją RP zezwala na ekstradycję obywatela polskiego, to jej przepisy powinny być podstawą prawną postępowania ekstradycyjnego pomiędzy tymi dwoma państwami, a w konsekwencji obowiązkiem sądu rozpoznającego złożony przez organ państwa wzywającego wniosek o wydanie osoby ściganej w celu prowadzenia przeciwko niej postępowania karnego jest tylko skontrolowanie dopuszczalności jego uwzględnienia w kontekście przeszkód ekstradycyjnych wynikających w pierwszej kolejności z umowy”.

⁶⁶ P. Winczorek, *Komentarz...*, s. 185.

⁶⁷ *Ibidem*.

z tym pierwszą kwestią jest ustalenie znaczenia terminu „konstytucyjne wolności i prawa”. Na tym tle w teorii prawa konstytucyjnego zarysowała się pewna rozbieżność. Część przedstawicieli nauki stoi na stanowisku, że pojęcie to dotyczy wyłącznie rozdziału II ustawy zasadniczej. Jednak rację należy przyznać J. Trzcieskiemu. Twierdzi on, że pojęciu „konstytucyjne wolności i prawa” zastosowanym w art. 79 ust. 1 Konstytucji RP powinno się nadać jak najszerze znaczenie, „by obywatel miał realne możliwości dochodzenia przysługujących mu konstytucyjnych wolności i praw, tzn. realizacji swoich interesów prawnych”⁶⁸. Rozwijając tę myśl, trzeba zauważyć, że podstawą skargi konstytucyjnej może być każda norma prawna zawarta w konstytucji, która nadaje wolności i prawa człowieka i obywatela, a więc kształtuje jego sytuację prawną⁶⁹.

Skarga konstytucyjna przysługuje na akt prawny, który stał się podstawą indywidualnego rozstrzygnięcia. Innymi słowy, skarga konstytucyjna polega na postawieniu zarzutu, że orzeczenie naruszające prawa lub wolności skarżącego wydano na podstawie przepisu prawa sprzecznego z Konstytucją, zatem jest to skarga przeciwko normie, a nie orzeczeniu⁷⁰. Dla poniższych rozważań to stwierdzenie ma fundamentalne znaczenie, albowiem o ważności ekstradycji *sensu largo* orzeka sąd na podstawie przepisów prawa. Postępowanie ma charakter dwuinstancyjny. Na orzeczenie sądu pierwszej instancji przysługuje zażalenie obydwu stronom postępowania do sądu apelacyjnego. Warto podkreślić, że ekstradowany nie może zwrócić się do TK w formie skargi konstytucyjnej, by ten uchylił wcześniejsze orzeczenie i np. zabronił jego wydania. Tego typu kompetencji TK nie posiada i takiej skardze, jako bezzasadnej, odmówi nadania dalszego biegu⁷¹. Trybunał Konstytucyjny nie jest sądem faktu ani sądem rozstrzygającym w postępowaniu instancyjnym⁷².

Skarga konstytucyjna przysługuje w przypadku, kiedy zostanie zakwestionowana zgodność aktu normatywnego, na podstawie którego wydano orzeczenie w indywidualnej i konkretnej sprawie, a treść tego aktu budzi uzasadnione wątpliwości, co do jego zgodności z postanowieniami ustawy zasadniczej RP z 1997 r. Sytuacja taka miała miejsce w postępowaniu SK 6/10. Skarżący żądał uznania za niezgodny z konstytucją art. 4 ust. 1 umowy między Polską a Stanami Zjednoczonymi Ameryki o ekstradycji⁷³, który stanowił, że „żadne z umawiających się Państw nie jest zobowiązane do wydawania własnych obywateli, jednakże organ wykonujący w Państwie wezwanym, będzie mógł dokonać wydania takich osób, jeżeli według jego uznania będzie to właściwe i możliwe” z art. 55 ust. 1 i 2 w związku z art. 2 Konstytucji RP i art. 78 Konstytucji RP⁷⁴.

Wniesienie skargi konstytucyjnej na przepis wdrożony do polskiego porządku prawnego na podstawie decyzji ramowej o ENA jest również dopuszczalne. Należy mieć jednak na uwadze kilka okoliczności. Przede wszystkim, pierwsza udana nowelizacja polskiej Konstytucji z 1997 r. była niejako wymuszona orzeczeniem TK z 27 kwietnia 2005 r. (P 1/05). W uzasadnieniu wyroku TK wskazał, w jakim kierunku powinny pójść dalsze zmiany legislacyjne⁷⁵. Była to specyficzna sytuacja, ponieważ unormowania konstytucyjne zmieniono z powodu aktu prawa zewnętrznego w postaci decyzji ramowej w sprawie ENA.

⁶⁸ J. Trzcieski (red.), *Skarga konstytucyjna*, Warszawa 2000, s. 65.

⁶⁹ *Ibidem*, s. 55–65; S. Jarosz-Zukowska, M. Jabłoński, *Prawa człowieka i system ich ochrony. Zarys wykładu*, Wrocław 2004, s. 138.

⁷⁰ *Ibidem*, s. 138, wyrok TK z 8 czerwca 1999 r., SK 12/98.

⁷¹ Art. 36 ust. 3. Ustawy o Trybunale Konstytucyjnym z 1 sierpnia 1997 r., Dz. U. Nr 102, poz. 643.

⁷² Wyrok TK z dnia 12 listopada 2002 r., SK 40/01.

⁷³ Umowa między Rzeczpospolitą Polską a Stanami Zjednoczonymi Ameryki o ekstradycji, sporządzonej w Waszyngtonie dnia 10 lipca 1996 r., Dz. U. z 1999 r. Nr 93, poz. 1066 oraz z 2002 r. Nr 100, poz. 921.

⁷⁴ Szerzej na ten temat w: J. Żurek, *Glosa do wyroku Trybunału Konstytucyjnego z dnia 21 września 2011 r. (sygn. akt SK 6/10)*, „Przegląd Sejmowy” 2012, nr 4, s. 195–206.

⁷⁵ Szerzej zob. B. Nita, *Ograniczenia...*, s. 94.

To dość rzadki przypadek dostosowania brzmienia norm konstytucyjnych do przepisów aktu o niższej randze. Obecnie ciężko jest mówić o możliwości zakończenia pozytywnie dla wnoszącego skargę konstytucyjną postępowania w sprawie orzeczenia niezgodności z konstytucją przepisów ustawowych (w tym wypadku odpowiednich unormowań zawartych w Kodeksie Postępowania Karnego z 1997 r.), dlatego że to postanowienia Konstytucji dostosowano do rozwiązań przyjętych w ustawie. Przyjmując dogmat racjonalnego ustawodawcy, spójności systemu prawa oraz niestanowienia norm wewnątrznie sprzecznych, nie ma obecnie niezgodności pomiędzy Konstytucją a obowiązującymi aktami niższej rangi dotyczącymi ENA, które uzasadniałaby skorzystanie ze skargi konstytucyjnej.

Wydaje się jednak, że hipotetycznie mogłaby zaistnieć sytuacja, kiedy sąd orzeknie zgodnie z decyzją ramową, a nie Konstytucją i przepisami k.p.k. w przedmiocie wystąpienia przesłanki fakultatywnej, która w polskiej ustawie zasadniczej jest obligatoryjna (zasada podwójnej karalności). W ten sposób sąd zachowa się zgodnie z art. 9 Konstytucji i zignoruje negatywną przesłankę zabraniającą wydania polskiego obywatela, wyrażoną w Konstytucji w art. 55 ust. 2 pkt 2. Wówczas sąd nie naruszy wiążących RP zobowiązań, natomiast zachowując proceduralną poprawność, zignoruje hierarchiczną nadrzędność normy wyrażonej w ustawie zasadniczej. Przepis art. 8 Konstytucji wyraźnie stanowi o jej najwyższej mocy prawnej względem pozostałych źródeł prawa powszechnie obowiązującego, a art. 178 ust. 1 zobowiązuje sędziów do podległości jedynie Konstytucji i ustawom w sprawowaniu swojego urzędu, oraz, co można wyinterpretować z art. 91 ust. 2, ratyfikowanym w trybie złożonym umowom międzynarodowym oraz prawu pierwotnemu i wtórnemu UE (art. 91 ust. 3). Zatem istnieje ryzyko, że sąd polski postąpi w zgodzie z art. 4 w powiązaniu z art. 2 § 2 decyzji ramowej. Będzie to mogło stanowić podstawę skargi konstytucyjnej, jako że naruszy zakaz wydawania obywateli polskich, jeśli nie zostaną spełnione kumulatywnie warunki wymienione w art. 55 ust. 2.

Trybunał Konstytucyjny w jednym ze swoich orzeczeń wywiódł, że „wykładnia obowiązującego ustawodawstwa powinna uwzględniać konstytucyjną zasadę przychylności procesowi integracji europejskiej i współpracy między państwami”⁷⁶. Jednak, jak później wyjaśnił, zasada ta ma swoje granice i niedopuszczalna jest interpretacja prowsólnotowa *contra legem*⁷⁷. Również na gruncie prawa wspólnotowego rozwinęła się zasada nakazująca sądom krajowym interpretować swoje prawo wewnętrzne, aby było ono zgodne z prawem europejskim. Potwierdzeniem tej tezy jest wyrok w sprawie *Pupino*⁷⁸, w którym trybunał luksemburski podkreślił, że na państwach członkowskich ciąży obowiązek wykładni prawa krajowego w sposób jak najbardziej przychylny postanowieniom decyzji ramowej⁷⁹. Oznacza to, że adresatem decyzji ramowej jest nie tylko ustawodawca, który ma osiągnąć określony rezultat legislacyjny, ale również sędzia krajowy.

7. Podsumowanie

Opisywany art. 55 od czasu uchwalenia Konstytucji z 1997 r. wywołuje wiele kontrowersji zarówno w doktrynie, jak i w praktyce. Dziś nikt nie powinien mieć już wątpliwości,

⁷⁶ Wyrok TK z dnia 31.05.2004, K 15/04, OTK ZU 2004, nr 5A, poz. 47.

⁷⁷ Tak: S. Biernat, *Prawo Unii Europejskiej a prawo państw członkowskich*, [w:] J. Barcz (red.), *Prawo Unii Europejskiej*, Warszawa 2004, s. 284.

⁷⁸ Postępowanie karne przeciwko *M. Pupino*, sprawa C-105/03, wyrok ETS z dnia 16.06.2005 (niepubl.).

⁷⁹ Wynika to z zasady lojalności, która mimo że znajduje swoje umocowanie w art. 10 TWE, to nie może być ograniczona tylko do prawa wspólnotowego. Wręcz przeciwnie, musi być rozciągnięta również na prawo UE, by zapewnić skuteczność jego oddziaływania. „ETS zakreślił przy tym granice pronunijnej wykładni i określił, że należą do nich: zasady ogólne prawa, w szczególności zasady pewności prawa i nieretroakcji”. W. Czapliński, *Dyskusja w związku z wyrokiem dotyczącym europejskiego nakazu aresztowania (z 27 IV 2005, P 1/05)*, „Państwo i Prawo” 2005, nr 9, s. 111.

że problematyka zmiany pierwotnej treści brzmienia zakazu ekstradycji polskiego obywatela nie sprowadza się li tylko do pytania o suwerenność polskiego państwa i jego prawa do sprawowania wyłącznej jurysdykcji nad własnymi obywatelami⁸⁰. Cała sytuacja bowiem obnażyła głęboko zakorzeniony lęk ustrojodawcy przed lawiną nowelizacji, których początkiem mogłaby być próba zmiany normy wyrażonej w art. 55. Obawa ta była tak silna, że na dalszy plan odsunęła pozostałe niebezpieczeństwa. Dodatkowo cel wprowadzenia ENA oraz jego znaczenie w harmonizacji europejskiego prawa karnego, nie mogą tłumaczyć faktu dopuszczenia do sytuacji, gdy wyraża się zgodę na zobowiązanie międzynarodowe sprzeczne z polską konstytucją.

Postanowienia Konstytucji nie mogą być relatywizowane przez dokonywanie wykładni dynamicznej, „prowadzącej do ustalenia znaczenia jej przepisów w sposób wyraźnie sprzeczny z ich literalnym brzmieniem”⁸¹. Kreatywna wykładnia postanowień ustawy zasadniczej w początkowych latach jej obowiązywania była wskazywana jako alternatywa dla jej nowelizacji. Jak jednak wykazał w swoim orzeczeniu z 2005 roku TK, próba znalezienia przez doktrynę metody interpretacji ENA, która pozwoliłaby na uznanie jej zgodności z art. 55 ust. 1 Konstytucji, nie mogła się powieść⁸². Wyrok z 2005 r. wyraźnie pokazał, że Trybunał nie pozwoli na obniżanie gwarancyjnej i prawnej funkcji Konstytucji przez kształtowanie znaczenia norm konstytucyjnych za pomocą przepisów ustawowych. Ustrojodawca nie wyciągnął jednak żadnych wniosków z chaosu, który zapanował w sądownictwie. Trudno nie odnieść wrażenia, że spekulacje intelektualne, które według niektórych przedstawicieli doktryny miały chronić stabilność obowiązywania ustawy zasadniczej oraz zabezpieczać przed instrumentalnym traktowaniem Konstytucji przez polityków, ugodziły w dobro jednostki i jej zaufanie do państwa i stanowionego prawa⁸³.

Dokonana w 2006 r. nowelizacja art. 55 Konstytucji RP jest niezrozumiała. W dalszym ciągu pełna implementacja decyzji ramowej jest niemożliwa. Komisja Nadzwyczajna

⁸⁰ W doktrynie podkreśla się, że obecnie prawo do odpowiadania przed sądem swojego państwa nie jest uzasadniane prawem państwa do wyłącznej jurysdykcji nad własnymi obywatelami, lecz prawem obywatela do bycia sądzonym we własnym kraju. Za takim rozumieniem funkcji tegoż zakazu przemawia również umieszczenie zakazu ekstradycji w II rozdziale ustawy zasadniczej nt. „Wolności, praw i obowiązków człowieka i obywatela”. Szerzej zob. S. Steinborn, *Glosa do wyroku TK z dnia 27 IV 2005 r. (sygn. akt P 1/05)*, „Przegląd Sejmowy” 2005, nr 5(70), s. 187–188 i powołany tam M. Plachta, *(Non-) Extradition of Nationals: A Never-ending Story?*, *Emory International Law Review*, 1999, t. 13, nr 1, s. 86–90.

⁸¹ M. Plachta, R. Wieruszewski, *Dyskusja w związku z wyrokiem dotyczącym europejskiego nakazu aresztowania (z 27 IV 2005, P 1/05)*, „Państwo i Prawo” 2005, nr 9, s. 117.

⁸² Trybunał wyraźnie zaznaczył, że pomimo obowiązku implementacji prawa wtórnego UE, który ma oparcie w art. 9 Konstytucji RP, nie można założyć *a priori*, że wprowadzająca je do porządku krajowego ustawa będzie materialnie zgodna z normami ustawy zasadniczej. Zob. M. Masternak-Kubiak, *Implementacja europejskiego nakazu aresztowania. Uwagi na tle zmiany Konstytucji RP*, „Państwo i Prawo” 2006, nr 9, s. 15.

⁸³ Wspomniany rozdzwitek był widoczny na przykładzie orzecznictwa sądów okręgowych, które orzekały o wydaniu na podstawie ENA, po wyroku TK. Sąd konstytucyjny uznał w nim niezgodność z polską ustawą zasadniczą art. 607t kpk oraz odroczył utratę mocy obowiązującej tego przepisu na okres 18 miesięcy. W związku z tym część sądów powszechnych uznała, że – zgodnie z orzeczeniem TK – skoro ekstradycja obywatela polskiego jest niezgodna z art. 55 Konstytucji, to tym samym niedopuszczalne jest jego przekazanie wymiarowi sprawiedliwości innego państwa członkowskiego. Tak stwierdził Sąd Okręgowy w Lublinie, który orzekł, że przekazanie w ramach ENA stanowi uproszczoną formę ekstradycji, która jest w polskim porządku prawnym kategorycznie zakazana w stosunku do obywateli. Argumentując swoją decyzję powołał się na najwyższą moc prawną przepisów zawartych w Konstytucji RP, które należy stosować bezpośrednio, chyba że sama ustawa zasadnicza stanowi inaczej. Nadrzędność Konstytucji według sądu w Lublinie nie może być podważana, nawet jeśli prowadziłoby to do sprzeniewierzenia się zobowiązaniom wynikającym z przynależności Polski do Unii Europejskiej. Szerzej zob. postanowienie Sądu Okręgowego w Lublinie z dnia 19 maja 2005 r., Kop 9/05. Druga postawa sądów sprowadzała się do przekazywania w tym okresie przejściowym polskich obywateli za pomocą ENA. Por. postanowienie Sądu Okręgowego w Zielonej Górze utrzymane w mocy postanowieniem Sądu Apelacyjnego w Poznaniu z dn. 20 czerwca 2005 r., II Akz 146/05.

uznała za stosowne obwarowanie przekazania obywatela polskiego w ramach ENA dodatkową przesłanką, a mianowicie wymogiem podwójnej karalności⁸⁴. Tak przyjęte rozwiązanie jest sprzeczne z art. 3 i 4 decyzji ramowej. Określają one w sposób enumeratywny obligatoryjne i fakultatywne przesłanki odmowy przekazania podejrzanego. Obecne brzmienie art. 55 Konstytucji nie zezwala również na wydanie osoby podejrzanej o popełnienie bez użycia przemocy przestępstwa z przyczyn politycznych. Na tle argumentów przedstawionych w tekście powyższego opracowania wydaje się jasne, że nowelizując Konstytucję, polski ustrojodawca naruszył zobowiązanie RP do przestrzegania wiążącego ją prawa międzynarodowego oraz wynikający z członkostwa w UE nakaz prawidłowej implementacji decyzji ramowej. Należy zatem oczekiwać reakcji praktyków i tego jak sobie poradzą, gdy przyjdzie im stosować sprzeczny z Konstytucją przepis o wydanie w ramach ENA.

Opisana powyżej sytuacja budzi wątpliwości co do stosunku polskiego ustrojodawcy do prawa stanowionego przez organizację międzynarodową, jaką jest Unia Europejska. Ukazuje też w pewien sposób wagę, jaką przykłada jedno z państw członkowskich do zasady tzw. życzliwego stosowania prawa wspólnotowego. Faktem bezspornym jest, że decyzja ramowa o ENA w swoim art. 2 ust. 2 zawiera katalog przestępstw, których popełnienie umożliwia wydanie osoby objętej wnioskiem, bez zachowania wymogu tzw. podwójnej karalności. Dla prawa wspólnotowego podwójna karalność jest warunkiem fakultatywnym. Tymczasem dla polskiego ustrojodawcy okoliczność ta ma charakter obligatoryjny. Z drugiej strony zbiór przestępstw zawarty w art. 2 ust. 2 decyzji ramowej o ENA zawiera wyliczenie najcięższych przestępstw⁸⁵. W większości czyny tam ujęte są równocześnie penalizowane w polskim prawie karnym. Co więcej, trudno sobie wyobrazić, by demokratyczne państwo prawne kiedykolwiek uznało je za legalne i zezwoliło na ich popełnianie, zważywszy na ich znaczny stopień społecznej szkodliwości. Zarzut niepełnej implementacji decyzji ramowej, jeśli chodzi o warunek podwójnej karalności, jest teoretycznie zasadny, natomiast w praktyce może mieć on marginalne znaczenie.

Stając niejako w obronie znowelizowanego art. 55 Konstytucji RP, a w szczególności jego ust. 2 pkt 2, wypadałoby zauważyć, że przede wszystkim przepis ten ma zastosowanie do wszelkich form ekstradycji (wydanie, przekazanie, dostarczenie). Polski ustrojodawca, nowelizując ustawę zasadniczą, musiał przede wszystkim zapewnić odpowiedni standard ochrony wolności i praw człowieka i obywatela, który będzie stosowany do różnych form ekstradycji, nie tylko ENA. Kazuistyczne wyliczenie zawarte w Konstytucji, w jakich sytuacjach ów warunek podwójnej karalności nie byłby brany pod uwagę, stałby w sprzeczności z przyjętą w Polsce metodą konstruowania przepisów konstytucyjnych.

Opisane powyżej sytuacje potwierdzają złożoność problemu nie tylko związanego z ekstradycją, ale również ze stosowaniem i skutecznością przepisów stanowionych przez organizację międzynarodową, której Rzeczpospolita przekazała część swoich kompetencji

⁸⁴ Pierwotne brzmienie projektu złożonego przez Prezydenta RP nie przewidywało dodatkowych przesłanek zakazujących wydanie obywatela polskiego i, jak się wydaje, było najwłaściwszą drogą do osiągnięcia zgodności z wiążącymi RP zobowiązaniami prawnomiędzynarodowymi. Jednak Komisja przyjęła propozycję, by ekstradycja obywatela polskiego była możliwa jedynie wtedy, gdy czyn objęty wnioskiem o ekstradycję stanowił lub stanowiłby przestępstwo według prawa Rzeczypospolitej, zarówno w czasie jego popełnienia, jak i w chwili złożenia wniosku. Inicjatorzy tej zmiany uzasadniali, że dzięki temu żaden polski obywatel nie będzie przekazywany innemu państwu członkowskiemu za czyn niebędący przestępstwem w myśl prawa polskiego bądź też w odniesieniu do terytorium polskiego nie będą działać obce wymiary sprawiedliwości i ścigać polskich obywateli z tytułu czynów popełnionych na terytorium RP. Konkludując, sprawozdawcy Komisji Nadzwyczajnej stwierdzili, że w ten sposób uniknie się sytuacji, gdy któryś z krajów członkowskich penalizując czyn na terenie Polski nieuznawany za przestępstwo, będzie domagał się przekazania obywatela polskiego pod swoją jurysdykcję. Szerzej na temat przytoczonych argumentów czyt. *Sprawozdanie stenograficzne z 24 posiedzenia Sejmu RP*, s. 265, www.sejm.gov.pl, z dnia 23.02.2010.

⁸⁵ Np. terroryzm, zorganizowana przestępczość, fałszowanie pieniędzy, handel ludźmi czy morderstwo.

na podstawie art. 90 w zw. z art. 91 ust. 3 Konstytucji Polski z 1997 r. Oba zaprezentowane stanowiska mają swoje racje. Problemem pozostaje tylko kwestia, które z nich wybrać i jakie to będzie pociągało za sobą konsekwencje na przyszłość.